

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPÓŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska nr. 106.

00000 Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61,11900000

Cena 30 groszy

Telefony „Głosu Polskiego“ — Redakcja dzienna 19-7
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
00000 administracja i ekspedycja 1-99 00000

Dzisiejszy numer „Głosu Polskiego“ poświęcony jest bilansowi pracy instytucji użyteczności publicznej.

Lustracja zburzonych fwierdz

na granicy polskiej

BERLIN, 25 czerwca, (PAT). — „Deutsche Allgemeine Zeitung“ donosi, że gen. Pawels już wystosował do rzeczoznawców wojskowych państw sprzymierzonych zaproszenie do zwiedzenia zburzonych umocnień na wschodniej granicy niemieckiej.

Budować fanie mieszkania!

Minister przyrzekł po-
parcie

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje: Dowiadujemy się, że minister robót publicznych przyjął wczoraj delegację związku spółdzielni spółdzielców w sprawie budowy tanich mieszkań.

Delegacja ta domagała się przede wszystkim przepisów wykonawczych do ustawy o rozbudowie miast.

Minister robót publicznych przyrzekł uzupełnić te życzenia w najbliższej przyszłości.

Zaległe podatki, a nie ulgi

egzekwuje rząd

od Huty Królewskiej

Warsz. kor. „Głosu Pol.“ telefonuje:

Przed paru dniami donosiliśmy, że rząd przystąpił do egzekucji zaległych podatków firmy Huta Królewska i Laura w sumie 10 milj. złotych.

Z powodu tej informacji agencja wschodnia rozesała komunikat, donoszący że suma ta powstała z ulg, z których korzystały te firmy za zgodą skarbu.

W rzeczywistości są to podatki zaległe, których termin płatności bez względu na wszelkie ulgi dawno już minął, a rekurs odwoławczy tej firmy rozpatrywany jest w Katowicach, a nie w Warszawie jak donosiła agencja wschodnia.

Za pomoc w sprzenie- wierzeniu 1 i pół mil.

Kessler skazany na rok
więzienia.

GLIWICE 25. PAT. Przed sądem karnym odpowiadał Wilhelm Kessler, brat urzędnika pocztowego z Królewskiej Huty, Karola Kesslera. Wilhelm Kessler pociągnięty został do odpowiedzialności karnej za pomoc w zbrodni sprzeniewierzenia sumy półtora miliona złotych. Od Wilhelma Kesslera odebrano 45.000 złotych, pochodzących ze sprzeniewierzenia. Sąd skazał Wilhelma Kesslera na 1 rok więzienia, a drugiego oskarżonego, Dutka na 50 marek grzywny.

Defetystyczne alarmy spekulacji

o zerwaniu rokowań pożyczkowych
są niczem nie uzasadnione

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telef.:

W dniu wczorajszym na giełdzie warszawskiej w dalszym ciągu krążyły defetystyczne i spekulacyjne pogłoski o zerwaniu rokowań w sprawie pożyczkowej.

Już przed paru dniami zaprzeczyliśmy tego rodzaju pogłoskom.

O zerwaniu układu niema mowy.

Nastąpiła w rokowaniach przerwa, o której przyczynach donosi komunikat P. A. T., który podajemy poniżej.

WARSZAWA, 25 czerwca (PAT). Od pewnego czasu pojawiają się w prasie najróżnorodniejsze pogłoski o pożyczce. Wiadomości te nie pochodzą z kół rządowych i są niezgodne z prawdą.

Między innymi kursujące od dnia wczorajszego pogłoski o rzekomem zerwaniu rokowań pożyczkowych, prowadzonych przez rząd z grupą finansistów Blair et Comp. oraz Bankers Trust, są nieuzasadnione. Bawiący w Warszawie przedstawiciele tych grup zagranicznych prowadzą w dalszym ciągu pertraktacje z rządem polskim. Warunki sfinalizowania pożyczki są właśnie obecnie tematem szczegółowych rozważań.

Wiadomości, inspirowane przez rywalizujące grupy finansistów, przedstawiają sprawę w niewłaściwym świetle. Rozpowszechniane w dniu wczorajszym przez jedną z agencji prasowych wiadomości, powołujące się na pogłoski zagraniczne, są fałszywe. Natychmiast, skoro to będzie możliwe, rząd w oficjalnym komunikacie poda do wiadomości publicznej stan sprawy pożyczkowej.

Chamberlin i Lewin

przelecą w poniedziałek nad Łodzią,
gdzie będą witani w powietrzu przez
lotników

Koresp. warsz. „Głosu Polsk.“ (St. Gr.) telef.:

Urzędowo otrzymano w Warszawie wiadomość, że Chamberlin i Lewin przybędą do Warszawy w poniedziałek między godz. 1 a 3 po południu, odbywając lot według następującego programu: Marjenbad — Wrocław — Warszawa.

Lotnicy amerykańscy przelecą ponad Łodzią, gdzie będą witani przez lotników polskich w powietrzu.

Sprawa honorowa

w następstwie procesu o zniesławienie
Władysława Grabskiego

W czasie wczorajszej rozprawy Grabski contra Stapiński doszło do zatargu słownego między p. Grabskim a obrońcą oskarżonego, adwokatem Oberlenderem. P. Grabski atakując Oberlendera za jego przemówienie zawołał: „Na opinii takiego adwokata, jak pan nie zależy mi“. Na to odpowiedział Oberlender: „Mnie znów jeszcze mniej zależy na opinii, jaką pan ma o mnie“.

W rezultacie adwokat Oberlender wystawił trzech swoich zastępców honorowych do b. premiera Grabskiego. P. Grabski wyjechał z Krakowa, jednak wyznaczył, jako zastępcę honorowego prof. Ignacego Chrzanowskiego.

Niebywała katastrofa na Kopalni pod Lipskiem.

Masy wód zatapiają i niszczą całą okolicę.

BERLIN, 25.6. Telegram własny „Głosu Polskiego“. — Katastrofa przerwania tamy na kopalni węgla brunatnego w Boehlen pod Lipskiem, o której doniosły pokrótce depesze nocne, jak się okazuje, przybrała olbrzymie rozmiary.

Szczegóły tej katastrofy są następujące:

Wczesnym rankiem przy akompaniamencie potężnego huk, rozstąpiła się nagle tama ochronna i strumień wody 300-metrowej szerokości runął na olbrzymie złoża suszącego się węgla brunatnego, zamieniając się w gęsty mul podobny do lawy.

Wsie Lippenberg i Spanndorf w jednej chwili zatopione zostały do wysokości 2 metrów, a mieszkańcy ich tylko szybko ucieczką na dachy domów zawiądzają ocalenie.

Mul węglowy, posuwając się szybko warstwą grubości 1 metra między wszystko spotkane na swej drodze. Słupy telegraficzne, jak również semafony i zwrotnice kolejowe polamane zostały jak krucho zapalki, a cały pociąg elektryczny, stojący na torze, lawa węglowa pochłonęła całkowicie.

Setki robotników od 24 godzin pracują gorączkowo, usiłując stworzyć odpływ dla masy wody i mulu, jak dotąd, bezskutecznie.

Dyktaturę Hindenburgowi proponują nacjonałiści niemieccy

BERLIN, 25 czerwca, (PAT). — Komunistyczna „Welt am Abend“ zamieszcza sensacyjne rewelacje o tem, jakoby jeden z przywódców nacjonalistycznych, adw. Glass, miał się zwrócić w styczniu roku bieżącego do syna prezydenta Rzeszy, majora Hindenburga, o wywarcie na oca wpływu w kierunku ogłoszenia dyktatury. Adwokat Glass wysurwał w liście, wy stosowanym do mjr. Hindenburga (list ten pismo ogłasza) kandydaturę znanego wydawcy i posła nacjonalistycznego, tajnego radcy Hugenerberga, na kanclerza Rzeszy, jako odpowiedniego do przeprowadzenia tych planów.

Laureat Nobla Stresemann wygłosi w Oslo mowę przez radio

BERLIN, 25 czerwca, (PAT). — Minister Stresemann wyjeżdża w niedzielę rano z Berlina, udając się przez Kopenhagę do Oslo. Mowę swoją przed komitetem Nobla minister Stresemann ma wygłosić w środę. Mowa ta będzie podana na cały świat przez radio.

Dzienniki niemieckie podkreślają z zadowoleniem, że z 3 laureatów noblowskich tylko jeden minister Stresemann wygłosi swój odczyt osobiście, natomiast przemówienia Chamberlaina i Brianda wygłoszone zostaną w ich imieniu przez posłów: angielskiego i francuskiego.

Dziś! Dziś
KUPONY
ULGOWE
do kin:

„Czary“
„Grand-Kino“
„Luna“
„Corso“

Wyrok w sprawie Chorzowa zapadnie w pierwszej połowie lipca

HAGA, 25 czerwca. (PAT). — Wczorajsze przedpołudniowe posiedzenie stałego trybunału sprawiedliwości międzynarodowej zajęła odpowiedź przedstawiciela Niemiec, Kaufmana, na którą po południu replikował w znakomitym przemówieniu występujący z ramienia Polski były minister spraw zagranicznych w Grecji, Politis.

Rozprawy ustne zakończono dziś przed południem deklaracją, złożoną imieniem rządu polskiego przez p. Sobolewskiego i krótka replika p. Kaufmana.

Wyrok w kwestji kompetencji trybunału w sprawie odszkodowania za fabrykę chorzowską spodziewany jest w pierwszej połowie lipca roku bieżącego.

Posel rumuński

odwołany z Warszawy

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Dotychczasowy poseł rumuński w Warszawie p. Jacovati został odwołany.

Nowy poseł dotąd nie jest mianowany.

Zmiana nastąpiła w związku z ostatnim przesileniem gabinetowym w Rumunii.

Nie zerwano układów francusko-niemieckich

BERLIN, 25 czerwca. (PAT). — „Berliner Börsen Kurrier” donosi z Paryża, że w ostatniej chwili udało się zapobiec zerwanu rokowań handlowych francusko-niemieckich, wobec czego delegacja niemiecka ma pozostać w Paryżu i prowadzić dalej rokowania. Układy te będą miały na celu doprowadzenie do dalszej umowy prowizorycznej, któraby dawała Francji największe uprzywilejowanie zasadnicze, Niemcom zaś także uprzywilejowanie nieformalne, ale za to praktyczne.

Najlepsza czy najbezpieczelniejsza?

Wrażenia paryskie mowy Stresemanna

PARYŻ, 23. 6. (Telefon własny „Głosu Polskiego”) — Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że mowa Stresemanna wywołała silne wrażenie w całej Francji, ale wrażenie zupełnie inne w kołach narodowych, inne zaś wśród wyznawców umów w Thoiry, modlących się do Niemiec z opaską na oczach.

Oceniając mowę wczorajszą najobiektywniej, należy stwierdzić, że była ona równie zręczna, jak i bezpieczelna.

Jak bowiem inaczej nazwać manewr Stresemanna, którym usiłuje dowieść, że jedynymi aniołami pokoju są właśnie Niemcy i, że oni jedni najlojalniej wypełniali wszystkie zobowiązania międzynarodowe.

Nie mniej bezpieczelnem było zapytanie Stresemanna pod adresem Poincarégo: czy woli politykę Ruhry, czy politykę Locarna, skoro Poincaré wyraźnie zastrzegł się w swojej mowie, wypowiedzianej w Luneville, że nie jest przeciwnym zbliżeniu z Niemcami.

Cytować wszystkich głosów prasy francuskiej niepodobna, chociaż komentarze niektórych dzienników lewicowych brzmią wprost zdumiewająco.

Taka np. „Volonté” pisze: Wczorajsza mowa Stresemanna jest najlepszą w jego karierze; była kompletną, precyzyjną, umiarko-

waną, zręczną i elokwentną. Stresemann dał dowody taktu, finezji oraz ironji, jak rzadko który mąż stanu.

Niewiele odbiega od tego tonu artykuł socjalisty Frossarda w dzienniku „Soir”, który naturalnie pisze się obiema rękami na zapewnienia Stresemanna, że Niemcy: „skrupulatnie wypełniły wszystkie klauzule traktatu wersalskiego, rozbroiły się, zreorganizowały swoją policję, zniszczyły fortyfikacje, rozwiązały organizacje wojskowe i ze wstrętem odnoszą się do wszelkiej idei rewantu”.

I pomyśleć tylko, że przyjaciele p. Frossarda mogą w roku przyszłym dojść do władzy!

Przeciwnie, nie mam potrzeby streszczać komentarzy dzienników takich, jak „Temps”, „Journal des Debats”, czy „Echo de Paris” i „Figaro”, które jak na dłoni wykazują, ile hypokryzji posiada urzędowa dyplomacja niemiecka.

Stresemann oświadczył wczoraj, że Niemcy gotowe są przyjąć dłoń francuską pod warunkiem, że nie będzie to ręka zwycięzcy.

Bainville dodaje: „że nie będzie pusta”.

Artykuł swój w „Liberté” Bainville kończy: „Mowa Stresemanna była więcej umiarkowana w tonie, aniżeli w apetytach”.

W kołach politycznych przypisują Poincarému zamiar, że w najbliższych dniach odpowie Stresemannowi.



Entuzjastyczny hołd Polski dla prochów Wieszcza narodowego Podniosła uroczystość w Płocku

Powitanie przejeżdżającego przez Płock statku, wiozącego prochy Juliusza Słowackiego stało się wielką manifestacją hołdu pamięci wielkiego Wieszcza ze strony mieszkańców tego miasta i całego Mazowsza. Domy udekorowane były emblematami narodowymi i

zielenią, miasto przybrało odświętną szatę.

Statek, wiozący trumnę Słowackiego, zatrzymał się najpierw przed przystanią towarzystwa wioślarskiego, wspaniale udekorowaną zielenią i emblematami narodowymi. Na wybrzeżu na

wprost przystani na wysokim piedestale ustawiono popiersie Słowackiego.

Na spotkanie statku, wiozącego prochy Słowackiego, już o godz. 8 rano ruszyły 4 udekorowane statki, które ustawiły się w odpowiednim szyku i eskortowały następnie statek „Mickiewicz” do samej przystani. Na każdym z tych statków znajdowało się po jednym plutonie organizacji przysposobienia wojskowego, „Sokoła”, hufce szkolne i t. d.

W tym czasie na przystani zebrał się miejscowy komitet przyjęcia prochów Słowackiego ze starostą płockim na czele, liczne duchowieństwo z ks. biskupem Nowowiejskim oraz przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Po obu brzegach w rozwiniętym szyku stanęły oddziały wojskowe, oraz biorące udział w uroczystości organizacje społeczne, cechy, stowarzyszenia, związki i młodzież szkolna ze sztandarami.

O godz. 9-ej eskortujące statki gwizdem swych syren oznajmiły przybycie prochów Wieszcza.

Orkiestra wojskowa wykonała hymn narodowy i wśród podniosłego nastroju statek przybił do przystani.

Na eskortujących statkach sprezentowano broń. Statki te stanęły w jednej linii nawprost przystani i pozostały tak do końca uroczystości.

Na statku „Mickiewicz” ks. biskup Nowowiejski odprawił u stóp katafalku egzekwie, w czasie których oddano honorową salwę. Po ukończeniu modłów chór katedralny odśpiewał „Salve Regina”.

Następnie p. starosta płocki i członkowie komitetu wspaniali

wieniec srebrny, dar miasta Płocka, powiatu płockiego, Wyszogrodu i Sierpca. Przedstawiciel towarzystwa naukowego p. Maciesza w przemówieniu swem oddał hołd cniom Juliusza Słowackiego, imieniem Mazowsza Płockiego, które było kolebką Zygmunta Krasieńskiego, gdzie zakończyło się powstanie listopadowe, gdzie wybuchła rewolucja styczniowa, gdzie wneszczie odparto nawałę bolszewicką.

Z kolei liczne delegacje przesuwały się przed trumną z prochami Wieszcza, składając wieńce i kwiaty. O godz. 9,45 rozległ się hejnał z wieży zegarowej katedry płockiej, wzywający na uroczyste nabożeństwo do katedry.

W tym samym czasie tysięczne rzesze długim korowodem przesuwały się przed katafalkiem, składając hołd szczyłkom Wieszcza narodu. Po nabożeństwie odezwał się ponownie hejnał z wieży i przy biciu dzwonów wszyscy wrócili na przystań. O godz. 12 wojskowe oddziały honorowe oddały salwę pożegnalną, eskortujące statki dały sygnał do odjazdu i przy dźwiękach hymnu narodowego statek z prochami Juliusza Słowackiego odpląnął w dalszą drogę, eskortowany, podobnie jak i poprzednio, przez cztery statki.

W pewnej odległości za miastem statki te, po oddaniu przez umieszczone na nich oddziały salwy pożegnalnej i sprezentowaniu broni, zawróciły. Zaraz za miastem z mostu, na którym skupiły się kilkudziesięczne tłumy, posypał się deszcz kwiecica na trumnę i prochami Słowackiego.

Statek płynęł dalszą drogą ku Warszawie.

Daudet podstępem na wolności

Rojalista naśladował przez telefon głos ministra i rozkazał uwolnić trzech więźniów politycznych

PARYŻ, 25 czerwca. (PAT). Do dyrektora więzienia „Sante” zwrócił się telefonicznie pewien kamelot i, naśladowując głos jednego z ministrów, wydał odpowiednie zlecenie. W wyniku tej rozmowy telefonicznej Daudet, Delest i komunistą Semard zostali o godz. 12,30 wypuszczeni na wolność.

Z rozpowszechnieniem tej wiadomości wstrzymano się narazie, ponieważ wydawała się ona zbyt nieprawdopodobną.

Członkowie redakcji „Action Francaise” wyrazili swoje wielkie zadowolenie z powodu uwolnienia Daudet'a w sposób tak pacyfistyczny i nie czekając na akt łaski, Oświadczyli oni, że kamelot, który umiał do złudzenia naśladować głos ministra, wydał rozkaz uwolnienia 3 wymienionych osób.

Daudet „puścił Paryż w kierunku nieznanym,

W 2 godziny po opuszczeniu murów więziennych komunistą Semard oświadczył współpracownikowi, że jest wiel-

ce zdziwiony swoim uwolnieniem, które mu obwieścił w celi dyrektor więzienia, dając jednocześnie 30 minut czasu na opuszczenie murów więziennych. Semard sądził, że uwolnienie to jest wynikiem jego apelacji i dlatego też oczywiście powstrzymał się od wszelkich uwag, pożegnał się ze swoim towarzyszem, przebywającym w tej samej celi, jednakże odnosząc wrażenie, że uwolnienie jeszcze nie jest definitywne, pozostawił swoje rzeczy w celi.

Obecny przy tej rozmowie ze współpracownikiem agencji Havasa komunistą Cachin zauważył, że dyrektor więzienia padł najoczywistej ofiarą mistyfikacji, na co Semard wtrącił: „Był to tylko sen, do więzienia wrócać mnie z powrotem”.



Zapisujcie się na członków L. C. P.

Demonstracja rojalistyczna przeciwko Poincarému

PARYŻ, 26.5 (ATE) Zwolennicy rojalistycznego pisma „Action Francaise” urządzili dziś manifestację przed gmachem ambasady hiszpańskiej w czasie kiedy król hiszpański, przebywający obecnie w Paryżu, wydawał śniadanie na cześć prezydenta Doumerguea. Na śniadaniu byli obecni Poincaré i Sarrau oraz kilku innych członków gabinetu. Manifestacja ta była skierowana przeciw ministrowi francuskiemu na znak protestu przeciw uwięzieniu znanego przywódcy rojalistów i redaktora naczelnego „Action Francaise”, Leona Daudeta. Policja zdołała rozproszyć w krótkim czasie manifestantów, aresztując opornych.

Rozwój telefonów w Łodzi

(Dokończenie)

de większej liczby rozmów trzeba więcej zapłacić. Czyż przyjdzie komu na myśl twierdzić, że opłata za ilość zużytej energii elektrycznej ogranicza chociażby luksusowe oświetlenie mieszkania? Żądanie zamknięcia pobierania opłaty za elektryczność lub gaz podług licznika lub gazomierza byłoby chyba w obecnych czasach krzyżącym anachronizmem. Dla każdego chyba jest zrozumiałe, że gdyby opłata za elektryczność pobierana była nie podług licznika, a dajmy na to podług liczby żarówek, to ogólnie biorąc, oświetlenie elektryczne kosztowałoby znacznie drożej

gdyż nikt nie byłby zainteresowany w gaszeniu zbędnych lampek i elektrownia wtedy musiałaby wyprodukować więcej prądu, więcej za produkcję zapłacić, a koszty produkcji tak czy inaczej muszą być rozłożone na konsumentów. To samo zupełnie stosuje się i do telefonów; kto mało go używa, zapłaci mniej, kogo stać, lub kto ma interes więcej go używać — zapłaci więcej. Oszczędność pod tym względem leży wyłącznie w interesie samego abonenta.

Systemów taryfowania telefonów podług liczby rozmów jest bardzo dużo, jak można przekonać

się o tem z załączonej tabeli, w której podano szereg miast, najwięcej pod tym względem charakterystycznych.

Wiele osób mniema i opinia ta jest nieestetyczna, że opłaty telefoniczne na sieciach P. A. S. T. są bardzo wysokie — większe niż gdziekolwiek zagranicą. Jak jest w rzeczywistości — wyjaśnia zamieszczona poniżej tabelka.

Oczywiście, wysokość taryf zagranicznych nie mogła mieć i nie miała żadnego wpływu na ustalenie taryf spółki. Te ostatnie były układane na podstawie budżetu w

ten sposób, że najpierw ułożono podług ściśle wiadomych danych pozycje rozchodowe; mając budżet wydatków, ustalono wysokość taryf i rozłożono je na abonentów. Nie od rzeczy będzie tu nadmienić, że w budżecie przewidziano wydzielenie 8 proc. dywidendy na kapitał akcyjny.

Samo zestawienie taryf licznikowych spółki z taryfami zagranicznymi daje jeszcze zbyt mało materiału orientacyjnego. Dla dokładniejszej orientacji podajemy również zestawienie cen rozmaitych świadczeń użyteczności publicznej w Łodzi i w Berlinie.

Na zakończenie należy nadmienić, że okoliczności tak nieprzychylnie ułożyły się, że jednocześnie z wprowadzeniem systemu licznikowego opłat telefonicznych zbiegła się konieczność ogólnej podwyżki tych opłat, co oczywiście na popularność systemu licznikowego nie wpływa.

Tyle PAST-a. Sprawa systemu licznikowego została już w prasie wszechstronnie oświetlona. Rozmowa o spółce telefonicznej, rozwinięta w powyższym wywodzie, nasuwa całych szereg zastrzeżeń do których raz jeszcze nie możemy powrócić.

Mary Philbin i Norman Kerry w roli Kaloszy, opon i grzebieni

Jeśli się zagłębimy w labirynt zaułków wschodniej części Londynu, to po długim błądzeniu, po przebyciu ciasnych i brudnych uliczek, znajdziemy się na dość obszernym placu, pośrodku którego wznosi się czteropiętrowy, odrapany dom fabryczny. Przez całą szerokość domu biegnie ongiś biały, a obecnie brudno-zielony sztyl, na którym tylko uważny przechodzień odcyfrowuje następujące słowa: Hyams and Daw, manufacturers of cellulose products. Jest to jedno z najstarszych przedsięwzięć celulozowych w Anglii, ściślej mówiąc „przedsiębiorstwo pogrzebowe”, zajmujące się usmierecaniem na taśmie kinematograficznej słynnych gwiazd filmowych „Universalu”.

Nakrecona taśma filmowa podlega, niestety, tak jak i wszystko w życiu, zupełnemu zniszczeniu. Po dokładnym zbadaniu kopii filmu i stwierdzeniu, że stan jej nie pozwoli na przeprowadzenie chirurgicznej operacji i że nie nadaje się już ona zupełnie do wyświetlania, wytwórnia „Universal” sprzedaje ją za osie pieniądze panom Hyams and Daw.

Filmy skazane na zagładę lokuje się w obszernej wannie, zawierającej specjalne związki chemiczne, które zmiękczają emulsję fotograficzną na celulozidzie. Po wielokrotnych zimnych i gorących kąpielach, zawierających najrozmaitsze pierwiastki chemiczne, taśma filmowa staje się zupełnie czysta i

biała, dna zaś waniek stanowią mogiła dla tego wszystkiego, co wyobrażało niegdys na srebrnym ekranie pulsujące życie, przygody i najbardziej wzruszające historie miłosne.

Laura La Plante, Reginald Denry Mary Philbin i inne gwiazdy filmowe, po spełnieniu swego obowiązku rozmieszania i wzruszania widzów na ekranie, powracają do nich w zmienionej i bardziej praktycznej życiowo formie.

Cała emulsja bowiem, po zupełnym wysuszeniu i w połączeniu z

niektórymi związkami chemicznymi, tworzy... pastę do butów, lakiery, pokosty, zaś w połączeniu z octanami i acetonami służy do wyrobów kaloszy, opon, a nawet grzebieni.

Człapiąc po deszczu w zabłoconych kaloszach, nie przypuszczamy nawet, że często nurzamy w błocie smutne szczątki najwznioślejszych radości najtkliwszych smutków i najgorętszych upoiń miłosnych, którymś żeśmy się niegdys tak zachwycali na ekranie.

Męskie amazonki

Pewien uczony angielski ogłosił na kongresie naukowym w Fildelfji rezultat swych długoletnich badań archeologicznych, że amazonki nie były wcale amazonkami, lecz mężczyznami.

Uważam to za bardzo brzydki ze strony uczonych, że pozbawiają nas oni wszelkich naszych złudzeń romantycznych. I oż się stać nie teraz z tymi wszystkimi obrazami klasycznymi, na których wymalowano te wojownicze kobiety, w tak pięknych strojach? Pan dr. Myres, twórca nowej teorii, napewno nie zastanowił się nad tem. Twierdzi on, że amazonki były do brze wygolonymi mężczyznami, których brodaczy grecy z pogardą przedstawili w postaci „kobiet”. A Homer nadał tej legendzie pozory prawdy historycznej. Plemię

hittynów, lub amazonów, z którym walczyli synowie Ateny, hołdowno w owym czasie, 1250 lat przed Chrystusem, modzie golenia brody, co należy tem wyżej cenić, iż nie znano jeszcze wówczas niezawodnych maszynek do golenia. Z czasem jednak, gdy zostali przepędzeni przez męskich, brodatych greków, namyśliłi się i znowu zapuścili brody. Dr. Myres przypuszcza, iż jest prawdopodobne, że grecy, którzy nigdy przedtem nie widzieli ogolonych męskich twarzy, niezawodnie uważali swych wrogów za kobiety. Niech się w czeni zajmują hipotezą dr. Myres'a. Dla dobra twórczości dramatycznej mamy nadzieję, że teoria ta będzie wkrótce obalona.

M. L.



Pierwszy raz w Łodzi!

Spieszcie zobaczyć!

Dzisiaj i dni następnych wyświetla się wielki szlagier z życia żydowskiego

**SOBOTNI
WIECZÓR
HAWDOŁE**

Tragedja duszy starego żyda — grajka w 8 akt, z prologiem i epilogiem, odzwierciedlająca byłe stosunki żydowsko-rosyjskie za czasów carskiej Rosji.

Treść tego obrazu, zaczerpnięta z prawdziwego zdarzenia, osnuta na tle erotycznych stosunków między żydówką a chrześcijaninem według głośnej powieści **S. Bursztejna**

„Cirisene Neszumes”

— w wyk. —

artystów teatru Stanisławskiego
w Moskwie.

Spec. ilustr. muzyczna utworów rosyjsk. i żydowskich.

Uwaga: Od godz. 8.30 kino w ogrodzie,
w razie niepogody na sali.

Nad program: **Tańczmy Schimmy**
Komedja w 4 akt.

Na i-szy seans wszystkie miejsca po 60 gr.

„Tydzień miłczenia”

Ostatnio propaguje się w hałaśliwej Ameryce „tydzień miłczenia”. Jeden z wielkich przemysłowców w New-Yorku, Grenville Kleszer, rozsyła do wszystkich miast, nie tylko w Ameryce, wielkie ulotki propagandowe i plakaty, z następującym hasłem:

„Hałas jest największym rozstrojeniem nerwów, zmniejsza on bezcelowo wielką część zapasu energii i w ten sposób jest największym wrogiem naszego czasu. Skasujcie wszelką zbędną hałas w waszych biurach, domach. Zabrońcie głośnego mówienia, niepotrzebnego hałasowania i zatrząskiwania drzwiami”.

Apostoł miłczenia ogłasza 10 przykazań na tydzień miłczenia:

1. Cicho mówić!
2. Mało mówić!
3. Wiele słuchać (Kogo właściwie?)
4. Spokojnie namyślać się!
5. Działać z namysłem!
6. Cicho chodzić!
7. Cicho pracować!
8. Cześć odpoczywać!
9. Żądać miłczenia!
10. Zabronić hałasowania!

Dr. med.
Seweryn Schenker
Lekarz chorób kobiecych
i wewnętrznych

wznowił ordynację zdrową w sezonie letnim w **KRYNICY** — źródło, Willa „Zofia” (obok teatru), 291—1

NIE... żadnych naśladownictw!
Używam stale tylko oryginalną
SÓL DO NÓG JANA,
z marką ochronną
"SŁOŃ"
SÓL DO NÓG JANA
USUWA
DOLEGLIWOŚCINÓG
Główny skład na Polskę: **DELEMER FUCHS**
WARSZAWA, OGRODOWA!
Do nabycia w aptekach, sal. aptecznych
i perfumerjach.

Romans w Sleepingu

? ! ?

Z działalności W. T. W.



Zwycięzcy dwójek wyścigowych.

Jednym z najpoważniejszych towarzystw sportowych stolicy jest Warsz. Tow. Wioślarskie. Klub ten posiada b. piękny lokal i bogaty tabor wioślarski, a mianowicie 163 łódzie wioślarskie, z czego 33 wyścigowe, 130 turystyczno-spacerowych —, 7 żaglówek oraz 15 motorówek. Dobre podstawy finansowe Tow. pozwoliły na zaangażowanie angielskiego trenera Mc Alpine'a, pod którego okiem ćwiczyli młodzi i starsi adepti sportu wioślarskiego. To też ruch sportowy jest w W. T. W. duży. W. T. W. liczy 161 zarejestrowanych wioślarzy, 124 juniorów i około 400 wioślarzy, uprawiających wioślarstwo turystyczne. W r. 1926 osady W. T. W. startowały 25 razy, zdobywając 12 pierwszych miejsc, jedno drugie, oraz 6 nagród przechodnich. W r. bież. W. T. W. rozpoczęło sezon zawodami wewnątrzszkolnymi. Na ilustracji naszej widzimy zwycięzców biegu dwójek wyścigowych pp. S. Kamińskiego i S. Paczuskiego.

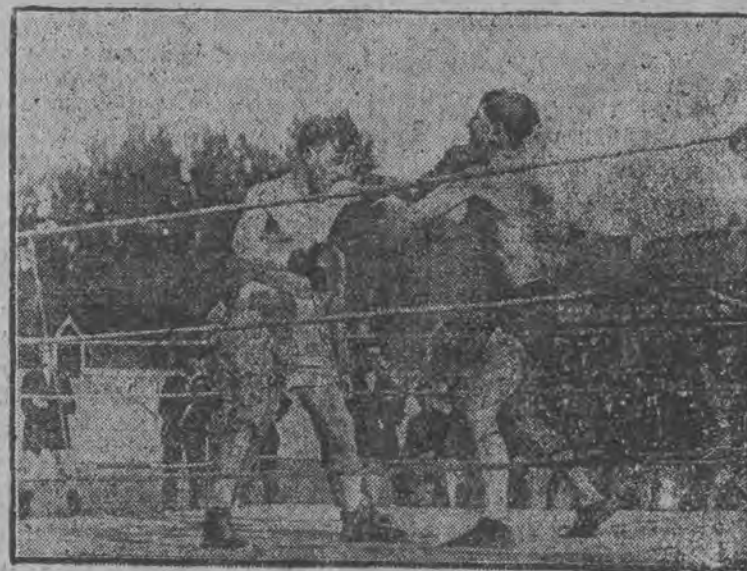
Ratowanie tonących.



Dołnym chwytem.

Rokrocznie wielu osób topi się w naszych rzekach, niejednokrotnie na oczach wielu widzów. Często czyta się o tem, że osoba, która się rzuciła na pomoc tonącej, razem z nią znalazła śmierć w nurtach rzeki. Przyczyną w tym wypadku była nieznanostwo ratownictwa. Ratować tonącego nie potrafi każdy pływak; jeżeli bowiem nieumiejętnie się do tego weźmie, tonący chwyci się go kurczowo i pogrąży go w otchłani wodnej. Na ilustracji naszej widzimy moment ratowania tonącego przy zastosowaniu chwytu dolnego.

Z ostatnich zawodów boksinerskich



Pluta i Freitag na ringu.

W Warszawie jest już kilka klubów, które mają wcale pięknie rozwijające się sekcje boksinerskie. Na pierwszym miejscu wyliczyć należy „Varsovie”, „Skarę”, „Makabi”, YMCA, PTA, itd. Spotkania międzklubowe mogą już być ciekawymi zawodami boksinerskimi. Przebraliśmy się o tem na ostatnich zawodach na Dynasach. Na ilustracji naszej oglądamy walkę Pluty z Freitagiem, zakończoną zwycięstwem pierwszego na dziesięć punktów.

Zapisujcie się na członków L. O. P. P.

Rada wychowania fizycznego

Uroczyste posiedzenie inauguracyjne w urzędzie wojewódzkim

W piątek o godz. 1 po poł. odbyło się w sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego pierwsze inauguracyjne posiedzenie łódzkiego wojewódzkiego komitetu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Na posiedzenie to, któremu przewodniczył p. wojewoda Jaszczolt, przybyli jako członkowie z urzędu p. p. gen. Małachowski, kurator Owiński oraz jako członkowie kooptowani p. p.: dr. Alfred Grohman, dr. Mission, inż. Tołoczko i dyr. Wolczyński.

Obrady zagań dłuższemu przemówieniem wojewoda Jaszczolt, który zobrazował zadania komitetu wojewódzkiego oraz podkreślił doniosłość zadań, spoczywających przed jego członkami z uwagi na obrzynie znaczenie, jakie dziś przysposobienie wojskowe i wychowanie fizyczne posiada dla rozwoju kulturalnego i fizycznego społeczeństw. Władze wojewódz-

kie poczynaniom tym słyż zawsze na rękę, poświęcając im wiele uwagi i współdziałając z poszczególnymi organizacjami przy uzyskiwaniu kredytów oraz placów na boiska, budowie stadionów sportowych i t. d.

Obecnie jednak akcja ta musi być skonsolidowana na terenie całego państwa, a w tym celu właśnie powołana została do życia rada naukowa wychowania fizycznego oraz państw. instytut. wychowania fizycznego. Jednym z organów tych instytucji centralnych stanie się niezawodnie łódzki komitet wojewódzki, którego zadaniem będzie koordynowanie i popieranie działalności organów państwowych, samorządowych i społecznych na obszarze województwa w tych właśnie sprawach. W celu realizacji tych doniosłych zamierzeń niezbędne jest najszybsze nawiązanie bezpośredniej sty-

czności z organizacjami przysposobienia i wychowania fizycznego i sportowego, zapoznanie się z ich potrzebami i zaspakajanie tych potrzeb w miarę posiadanych środków.

Budowa niezbędnych urządzeń sportowych: boisk, pływalni, strzelnic i sal gimnastycznych będzie mogła być realizowana wobec szczupłych narazie środków w ten sposób, że urządzenia te będą własnością miast i gmin i pozostawać pod zarządem lokalnych komitetów fiz. i przysp. wojsk., które niebawem zostaną powołane do życia na terenie całego województwa. Komitet zajmie się również energicznie propagandą sportu we wszystkich warstwach społeczeństwa.

W ożywionej dyskusji zabrał głos cały szereg mówców, poruszając najbardziej aktualne tematy i sprawy, domagające się rychłego rozwiązania.

Obrady związku związków sportowych

Związek jeździecki.—Przygotowania do olimpiady.—Sprawa rozłamów

W dniu onegdajszym odbyło się nadzwyczajne zebranie pełnego zarządu związku związków sportowych. Poza sprawami czysto formalnymi i administracyjnymi, zajmowano się sprawą organizacji poszczególnych związków.

Żywą dyskusję wywołała sprawa związku jeździeckiego, jak wiadomo, że względu na brak naczelnego instancji tej dziedziny sportu w Polsce, funkcje reprezentacyjne związku jeździeckiego w stosunku do federacji międzynarodowej pełni zarząd Z. Z. Aby zatwierdzić wreszcie sprawę utworzenia w Polsce naczelnego instancji sportu jeździeckiego, postanowiono zwrócić się do miarodajnych czynników wojskowych o przyspieszenie powołania do życia związku jeździeckiego, na który zostałyby

przelane dotychczasowe prawa jakie posiada Z. Z.

Dużo miejsca zajęło sprawozdanie ks. Lubomirskiego z kongresu olimpijskiego w Monako oraz referat inż. Znajdowskiego o pracach i planach komisji olimpijskiej, wyłonionej z ramienia Z. Z.

Jak wynika z oświadczenia p. Znajdowskiego, komisja pracuje bardzo intensywnie, związek utrzymują z nią ścisły kontakt i jest pewność, że ekspedycja nasza do Amsterdamu będzie należycie przygotowana.

Na posiedzeniu zarządu wyłoniła się myśl, aby w przyszłości po czynić starania w kierunku urzadzania międzynarodowego kongresu olimpijskiego w Warszawie.

Z pośród długiego szeregu innych spraw wymienić należy kwe-

stie rozłamów w sporcie piłkarskim i kolarskim.

Co się tyczy rozłamu w sporcie piłki nożnej, to, że względu na to, że do tej pory nie doszło jeszcze do uzgodnienia poglądów P. Z. P. N. i ligi, a nawet, jak slychać, miały nastąpić pewne trudności — za rząd polecił komisji Z. Z., aby czyniła wszelkie możliwe staranie, by drogą odpowiedniej interwencji doprowadzić do jaknajszybszej likwidacji tego nieszczęsnego rozłamu.

W związku z częściowym rozłamem w sporcie kolarskim wybrano komisję, złożoną z inż. Dąbrowskiego i kpt. Skotnickiego, która to komisja zbada sprawę, zażąda odpowiednich wyjaśnień w związku towarzystw kolarskich i przedłoży je na najbliższym posiedzeniu komitetu wykonawczego Z. Z. Ze swej strony pragniemy namówić, że w interesie czystości sportu kolarskiego leży, by kwestia wypłacania zawodnikom pewnych sum za zużycie gum podczas wyścigów, była jaknajszybciej rozpatrzona, gdyż mogą tu zachodzić pewne wypadki ukrytego profesjonalizmu.

Sezon pływacki w pełni.



Nauka cawła.

Sport pływacki jest u nas niestety konkurencją, w której nic nie mamy do powiedzenia. Brak pływalni i nauczycieli modnych stylów pływackich sprawił, że wyniki nasze nie dorównują nawet zagranicznym rekordom damskim.

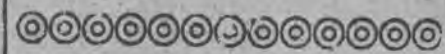
Polski Związek Pływacki obejmuje obecnie 35 klubów z 348 zarejestrowanymi zawodnikami. Największą ilość czynnych pływaków posiadają kluby: Makabi Warszawa (38), AZS Warszawa (32) i Jurtenka (32). Zarząd PZP powołał do życia związki okręgowe w Krakowie, Lwowie i na G. Śląsku, a obecnie organizuje związki w okręgach pomorskim i warszawskim.

Dzięki polepszeniu się pogody w sezonie pływackim nastąpiło pewne ożywienie. Odbyło się już parę zawodów, a w najbliższych dniach odbędą się jeszcze:

3.7 — mecz Kraków—Warszawa, 10.7 — Bieg Wilanów — Warszawa, 31.7 — Zawody W. T. W.

Mistrzostwa pływackie Polski odbędą się w dniach od 13—15 sierpnia w Warszawie, a mistrzostwa Polski w water-polo w dniach 20 i 21 sierpnia we Lwowie. Program zawodów obejmuje: biegi 100 400 i 1500 mtr. stylem dowolnym, 200 mtr. stylem klasycznym, 100 mtr. stylem nawznak, skoki z trampoliny i z wieży, wszystko dla pań i panów. Następnie sztafety 5x50 m. i 4x200 m. dla panów oraz 5x50 m. i 4x100 m. dla pań.

Na ilustracji naszej oglądamy naukę cawła, stylu, w którym zostały ustanowione wszystkie rekordy światowe.



SALA FILHARMONJI
Dziś i jutro o godz. 8.30 wiecz.
Występy znakomych artystystów amerykańskich
Anny i Hermana JAKUBOWITZ
„Zielona Narzeczoną”, sztuka w 4-ach akt, z tańcami i śpiewami.
Udział bierze pierwszorzędny zespół art. żyd. 4840—1

Używane książki szkolne
Kupuje i płaci najlepsze ceny
Księgarnia Z. Kryszka,
Łódź, 15 POMORSKA 15
UWAGA: Poleca się wszelkie podręczniki szkolne i materiały piśmienne dla szkół średnich i powszechnych po cenach najniższych 826-1



Kupon ulgowy „Głosu Polskiego”
do „GRAND-KINA”
Ważny na dzień 27 czerwca 1927
W programie obraz: **„Hrabia bez paszportu”**
Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca i seanse do godz. 6 po zł. 1.50 po g. 6 po zł. 2.00

